

Fałkowski, Wojciech

"Wczesne źródła franciszkańskie", zebr.
i zred. o. Salezy Kafel OFM Cap., przetł. z
jęz. łac. zespół, Warszawa 1981 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 393-395

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ale jako *integer cultus publicus*; i tu zakres jest szerszy niż zapowiada tytuł, skoro omawia się wiernych biorących udział w obrzędach. Trzy pozostałe rozdziały zajmują się: rozdz. I (s. 21—37) fabryką kościoła — rozpatruje się ją nie tylko od strony technicznej i inwestycyjnej, ale mówi się też o liczbie kościołów i ich rozmieszczeniu (nb. autor szacuje liczbę kościołów w Polsce u schyłku XII w. na około 1000, chyba nazbyt przesadnie), rozdz. II — problemami prawnymi i majątkowymi związanymi z dedykacją (s. 73—98), w rozdz. IV zaś przedstawiono problematykę z pogranicza kultury i folkloru: toponimię, zwyczaje feudalne, które przeciwstawiono ludowym (niezbyt to fortunna opozycja) i kultem świętych.

Rozprawa o Pawła Sczanieckiego wmontowana jest w szeroki kontekst historyczny. Zaowocowały w niej doświadczenia wytrawnego historyka i praktyka liturgisty. Obraz poświęcenia kościoła i problemów z nim związanych ułożono na podstawie różnorodnych źródeł. Pamiętać trzeba, że normy nie zawsze można brać za rzeczywistość (pontyfikały).

W kilku przypadkach w swych sądach pobocznych autor idzie za daleko np., że przy końcu XII w. cały kraj był zdobyty dla katolicyzmu, że najazdy tatarskie (*recte* mongolskie) tak niszczyły dorobek i wyludniały kraj, że trzeba było zaczynać niemal od początku; niepotrzebnie też ubolewa się, że kupiectwo i samorządy miejskie (s!) nie podejmowały w XII w. budowy kościołów.

Drugą rozprawę tomu: „Dzieje seminarium duchownego w Janowie Podlaskim pod zarządem księży komunistów. 1684—1782” napisał o. Marian Brudzisz CSSR. Chodzi tu o zrzeszenie księży świeckich zwane Instytutem Księży Świeckich Wspólnie Żyjących, założone przez Bartłomieja Holtzhausera w 1640 r., do Polski sprowadzone przez biskupa S. Wierzbowskiego (Góra Kalwaria 1683 r.), którzy w rok później objęli kierownictwo seminarium w Janowie. Księża komuniści kierowali w XVIII w. (w różnym czasie) ośmioma seminariami polskimi.

Autor przeprowadził szeroką kwerendę w archiwach watykańskich i polskich: kościelnych i państwowych. Zajął się założeniem seminarium w Janowie, jego podstawami materialnymi, organizacją, personelem administracyjno-wychowawczym, nauczaniem, przygotowaniem ascetyczno-kapłańskim. Rozważania te kończy analiza przyczyn, dla których księża komuniści zaprzestali pracy w seminarium janowskim. Dylemat, czy było to usunięcie, czy dobrowolna rezygnacja autor rozstrzyga na rzecz tej drugiej możliwości.

Jest to solidna, krytyczna, pionierska praca. Sympatyczny jest jej ton daleki od apologetyki.

R.K.

Wczesne źródła franciszkańskie, zebrał i zredagował o. Salezy Kafel OFMCap., przetłumaczył z jęz. łacińskiego zespół, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1981 t. I—II, s. 413, 503.

Ukazał się od dawna oczekiwany, pierwszy po polsku, obszerny zbiór źródeł do życia św. Franciszka i św. Klary. Wydawnictwo to daje sposobność osobom nie studiującym profesjonalnie historii XIII wieku na skonfrontowanie i uzupełnienie wiadomości wyniesionych z lektury popularnych książek G. K. Chestertona, R. Brandstaettera czy, przyswojonych polszczyźnie przez L. Staffa, „Kwiatków Świętego Franciszka”. Profesjoniści jednak również mogą z pożytkiem korzystać z książki przedstawiającej kolejne „Vitae” św. Franciszka, aż do urzędowego uznania w 1263 roku, przez kapitułę generalną, za jedyny obowiązujący, „Życiorysu większego” napisanego przez św. Bonawenturę. W ślad za tym kapituła paryska poleciła zniszczyć wszystkie biografie wcześniejsze. Większość egzemplarzy

obu biografii napisanych przez Tomasza z Celano zostało odrzuconych jako nieprzydatne — te, które dochowały się do naszych czasów przetrwały w środowiskach cysterskich i benedyktyńskich. Pierwsza biografia była pisana na zlecenie papieża Grzegorza IX, który otrzymał ją w 1229 roku. Druga, tegoż samego autora, znacznie obszerniejsza, oparta już na wielu nadsyłanych relacjach, powstała w roku 1246—1267 i dochowała się jedynie w dwóch egzemplarzach. Tomasz z Celano prace swoje dopełnił w kilka lat później osobnym traktatem o cudach, ponieważ w „Żywotach” przedstawił jedynie „czyny i słowa”. Istotne było zwłaszcza przedstawienie cudownych zdarzeń po śmierci św. Franciszka. Redakcja przytacza to dzieło jedynie w fragmentach opuszczając zapewne tylko (?) całe opisy cudów mniej interesujących współczesnego czytelnika. Przydatny byłby jednak wykaz wszystkich cudów podanych przez Cellańczyka — zestawienie krótkich jednozdaniowych tytułów.

W oparciu o wcześniejsze prace i wykorzystując ich materiały powstała „Legenda maior” św. Bonawentury. W 1263 roku kapituła generalna przeprowadziła 34 kopie tego „Żywotu”, po jednej na każdą prowincję. Do naszych czasów przetrwało ich około 400. Drugą pozycją św. Bonawentury jest „Życiorys mniejszy” napisany z przeznaczeniem do użytku liturgicznego. Bardziej zwarty, równie kunsztownie skomponowany, nie wnosi nic nowego do naszej wiedzy historycznej. Praca ta wraz z mowami tego samego autora o św. Franciszku zamyka tom pierwszy wypełniony źródłami urzędowymi. W tomie drugim pomieszczono teksty związane z bogatą legendą franciszkańską a zwłaszcza tzw. „Kwiatki św. Franciszka”. Nazwa ta nawiązuje do sformułowania użytego przez trzech towarzyszy świętego w liście do generała zakonu poprzedzającym ich relację. „Nie piszemy tego na sposób legendy, ponieważ już przedtem sporządzono legendy o jego życiu i o cudach, jakich Pan dokonał za jego pośrednictwem. Wybieramy, jak z pięknej łąki, niektóre kwiaty, według naszego zdania najpiękniejsze”. Wokół relacji trzech towarzyszy toczy się od kilkudziesięciu lat niewygasła po dziś dzień dyskusja rozpoczęta polemiką F. van Ortroya i P. Sabatiera, koncentrująca się wokół pytania o autentyczność i integralność tekstu. Dowiadujemy się o niej ze wstępu krótko, ale przejrzysto wprowadzającego w meritum sprawy. Wszystkie publikowane teksty poprzedzone są wstępami informującymi o filologicznych wydaniach źródeł będących podstawą niniejszej edycji, o zachowanych ważniejszych manuskryptach, historii powstania tekstu oraz o problemie autorstwa. Uzupełnieniem tych danych są informacje o postaciach historycznych oraz sytuacji o zakonie w okresie powstawania omawianego dzieła. Tylko przy omawianiu pism św. Bonawentury wiadomości o stronie historycznej tekstów są nadmiernie skrócone i zbyt lakoniczne. Redaktor wydania przyjął słuszną zasadę ograniczenia informacji i odnośników filologicznych przy publikowanych źródłach odsyłając zainteresowanych do bogatej literatury oraz wydań krytycznych. Całość została zaopatrzona w indeksy, mapy oraz w obszerną bibliografię. Dział przedstawiający literaturę polską, obejmujący zarówno dzieła naukowe jak i wydawnictwa popularne, wydaje się być jednak niekompletny.

Uzupełnieniem zaprezentowanej całości są źródła dotyczące św. Klary. Obok napisanej przez nią reguły jej zakonu oraz kilku listów, pomieszczono także akta z procesu kanonizacyjnego oraz dokumenty papieskie. Znajduje się tutaj również „Legenda o św. Klarze” autorstwa Tomasza z Celano.

Omawiana praca stanowi bardzo potrzebną prezentację początków zakonów franciszkańskich i sylwetek ich założycieli. Część z dokumentami o św. Klarze, stanowiąca niejako dodatek, prowokuje do wyrażenia życzenia kontynuowania dzieła. Może autorzy w następnych tomach źródeł franciszkańskich zaprezentują prace Jordana z Giano, Ubertyna z Casale, Anioła Clareno czy Tomasza z Eccles-

ton. Oprócz ważnego miejsca w polskiej literaturze historycznej obecna i ta ewentualna publikacja spełniałyby jeszcze jeden ważny dla autorów cel jakim jest wyjście naprzeciw potrzebom polskich wspólnot zakonnych.

W.F.

Costituirea statelor feudale românești, redactor coordonator Nicolae Stoicescu, Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1980, s. 328.

Sześćset pięćdziesiąta rocznica zwycięskiej bitwy pod Posadą, dzięki której Besarabowi I udało się umocnić niezależność od Węgier, stała się pretekstem do wydania przez Rumuńską Akademię Nauk zbioru studiów poświęconych formowaniu się średniowiecznych księstw rumuńskich. Dziewięć obszernych rozpraw łączy oprócz rzetelności warsztatowej, przewodnia tendencja mająca na celu odseparowanie mitu i tradycji od rzeczywistego, dającego się odtworzyć, procesu formowania się wspomnianych księstw. Służyć ma temu między innymi analiza terminologii i języka źródeł ilustrujących geografii historycznych ziem rumuńskich oraz źródeł mówiących o wspólnym pochodzeniu Rumunów, ich autochtonizmie i wysokim rozwoju społeczno-ekonomicznym i kulturalnym w momencie powstawania pierwszych organizmów państwowych. Zestawienie poszczególnych rozpraw poświęconych m.in. wpływowi tradycji dacko-rzymskiej i wspólnoty językowej na procesy państwowotwórcze, kształtowaniu się instytucji państwowych, walkom o utrzymanie niezależności od Węgier spowodował, że otrzymaliśmy prawie że syntetyczny wykład najstarszej historii Rumunii, przede wszystkim historii gospodarczej i społecznej, a nie dziejów politycznych. Zawdzięczamy to niewątpliwie konsekwentnie stosowanej marksistowskiej metodologii badawczej.

Do rozpraw, którym należy przypisać większą wartość naukową, głównie ze względu na ciekawą i wszechstronnie dobraną dokumentację źródłową oraz niebanalne koncepcje merytoryczne zaliczyć należy studium Ștefana Ștefanescu „Tradycja dacko-rzymska i powstanie niezależnych księstw rumuńskich”, Nicolae Stoicescu „Napływ czy fundacja? Ciągły problem historiografii rumuńskiej. Legenda i prawda historyczna”, Lie i Adrian Bătrina „Świadectwa heraldyczne dotyczące początków niezależnego, feudalnego państwa mołdawskiego”, Adolfa Armbruster „Terminologia polityczno-geograficzna i etniczna państw rumuńskich w epoce państwowotwórczej”.

Interesujący jest także artykuł Vasile Dragu „Działalność artystyczna w epoce założycieli państwa” poświęcony czternastowiecznym fundacjom religijnym na Wołoszczyźnie wojewodów od Besaraba I do Mirczy Starego. Artykuł wzbogacają liczne zdjęcia zabytków sakralnej sztuki rumuńskiej.

A.Żb.

Józef Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału II — Nauk Historycznych i Społecznych nr 88, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 150.

Wybitny historyk prawa, zdyskredytowawszy (acz, jak wypada sądzić, nie definitywnie) autentyczność przytoczonego przez Długosza zdania Henryka Pobożnego „Gorze nam się stało” (wypowiedzianego rzekomo podczas bitwy pod Legnicą,